

Ofiary ulicznych protestów w Iraku

16 lutego 2017

W Bagdadzie miały miejsce antyrządowe protesty. Doszło do ostrych starć z siłami bezpieczeństwa. Są ofiary w ludziach.

Kilkuset zwolenników wpływowego szyickiego kaznodziei Muktady as-Sadra wzięło udział w demonstracji domagając się od rządu przeprowadzenia reform, położenia kresu korupcji oraz dokonania zmian w składzie Centralnej Komisji Wyborczej. As-Sadr oskarżył komisję o stronnictwo i faworyzowanie jego rywala, byłego premiera Nuriego al-Malikiego, również szyitę. Natomiast partia Malikiego Głos Islamu (Dawa al-Islam) twierdzi, że Sadr prowokuje ludzi do buntu, aby utrudnić walkę z bojownikami tzw. Państwa Islamskiego.

Protest miał początkowo pokojowy charakter do momentu, kiedy demonstranci usiłowali przedrzeć się do silnie chronionej tzw. „zielonej strefy”, gdzie mieszczą się siedziby władz oraz zagraniczne ambasady. Kiedy policja starała się nie dopuścić do wtargnięcia na ten teren, w kierunku „zielonej strefy” wystrzelono kilka rakiet, co jednak nie spowodowało żadnych szkód. W celu rozpędzenia manifestacji policja użyła gazu łzawiącego i kul gumowych. W wyniku starć zginęło pięciu demonstrantów i jeden policjant a ponad 300 osób zostało rannych. Zaliczany do zwolenników as-Sadra burmistrz Bagdadu Ali at-Tamimi wezwał premiera Hajdara al-Abadię do powołania specjalnej komisji śledczej mającej na celu ustalenie odpowiedzialności za akty przemocy skierowane „przeciwko pokojowym demonstrantom”. Premier zapowiedział przeprowadzenie w tej sprawie śledztwa oraz postępowania sądowego. Zwolennicy as-Sadra kilkakrotnie w ciągu ostatniego roku organizowali podobne protesty.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu